

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/95943,Wanda-Modlibowska-niesamowita-pilotka-szybowcow-i-dzialaczka-konspiracyjna.html>



Krajowe zawody lotnicze na Lotnisku Mokotowskim w Warszawie, sierpień 1938 r. Fot. ze zbiorów NAC

## BIOGRAM / BIOGRAFIA

### **Wanda Modlibowska - niesamowita pilotka szybowców i działaczka konspiracyjna**

Autor: IZABELLA KOPCZYŃSKA 14.10.2023

Życiorys Wandy Modlibowskiej to przykład historii niezwyklej kobiety zarówno w sferze zawodowej, jak i patriotycznej. Z wykształcenia chemiczka, jej powołaniem było pilotowanie szybowców, z miłości do ojczyzny stała się działaczką konspiracyjną.

Modlibowska i jej siostra bliźniaczka Maria urodziły się 19 listopada w 1909 r. w Czachorowie w powiecie gostyńskim. Wanda pochodziła z rodziny Modlibowskich herbu Dryja. Uczęszczała w latach 1923-1924 do szkoły prowadzonej przez Siostry Sercanki *Sacre Coeur* w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk. Następnie, w 1929 r., ukończyła gimnazjum humanistyczne im. Królowej Jadwigi w Poznaniu. Studiowała na Wydziale Chemii na Uniwersytecie Poznańskim. Ukończyła studia w 1937 r., uzyskując tytuł magistra chemii nieorganicznej.

Wanda Modlibowska już od młodości uprawiała wiele dyscyplin sportu, ale to lotnictwo zajęło szczególne miejsce w jej życiu. Prawdopodobnie w trakcie ćwiczeń, odbywanych w 1929 r. w rodzinnym Czachorowie przez 3. Pułk Lotniczy z Poznania, narodziła się pasja Modlibowskiej do tego sportu. W następnym roku została członkiem poznańskiego Aeroklubu Akademickiego. W 1931 roku uczestniczyła w kursie dla kandydatów na szkolenie samolotowe. W tym samym roku Aeroklub Akademicki w Poznaniu połączył się z Wielkopolskim Klubem Lotników i powstał Aeroklub Poznański, w którym było 8 kobiet, w tym Modlibowska. Pierwsze szkolenie odbywała pod okiem instruktora Edmunda Hołodyńskiego i na samolocie Hanriot H-28. Modlibowska, by opłacić swoje szkolenie, musiała pracować w cukrowni w Gostyniu, a w czasie szkolenia nie oszczędzano jej. Tak wówczas wspominała ten okres:

„(...) na początku przeszłam twardą szkołę, płacąc za naukę jak za zboże i pucując z rycyny zapaprane podbrzusza wysłużonych Hanriotów”.

## **Królowa przestworzy**

10 listopada 1932 r. została prezeską pierwszej w Polsce Sekcji Szybowcowej Pań przy Aeroklubie Poznańskim. W 1933 roku uzyskała dyplom pilota szybowcowego kategorii A, a tym samym była pierwszą kobietą w historii Aeroklubu, która zdobyła taką kategorię. W celu uzyskania innych kategorii musiała szkolić się w Szkole Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Bezmiechowej. Po ukończeniu kursu, trwającego od 18 września do 8 października 1933 r., uzyskała kategorię B, C i C urzędową.

W następnym roku udało się jej osiągnąć pierwszy sukces, którym było pobicie rekordu długotrwałości lotu wśród kobiet w powietrzu, wynoszącego 5 godzin 57 minut na szybowcu Komar SP-090. W październiku Maria Younga postanowiła poprawić rekord Modlibowskiej i wykonała lot na szybowcu w czasie 6 godzin 13 minut, jednak następnego dnia Modlibowska pokazała, że nie można jej strącić z pierwszego miejsca i podczas lotu uzyskała czas 9 godzin i 30 minut. Warto dodać, że Modlibowska rywalizowała z Marią Youngą, będącą pierwszą w Polsce kobietą-instruktorem szybowcowym.



**Pilot Wanda Modlibowska (z prawej) i pilot Ewa Korczyńska przy samolocie RWD-8 ufundowanym przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, sierpień 1938 r. Fot. ze zbiorów NAC**

Wówczas w Polsce były tylko trzy kobiety należące do elity polskich pilotów szybowcowych. Oprócz Modlibowskiej i Younga była to córka marszałka Józefa Piłsudskiego, Jadwiga Piłsudska. Zdaniem Ireny Steinbock-Horbaczewskiej, Jadwiga bardzo ceniła sobie Wandę Modlibowską. Tak wspomina kobiecą elitę polskich pilotów szybowców:

„Maria Younga, Wanda Modlibowska i Jadwiga Piłsudska „ostro latały”, czego dowodem było dawanie im na przeloty coraz nowszych i doskonalszych szybowców. Te trzy kobiece asy miały ogromny talent i czuły latanie. Stąd też były bardzo popularne – częste reportaże w prasie – i dziś należy podkreślić, iż zaliczały się do elity polskich pilotów szybowcowych”.

W 1934 r. w Bezmiechowej przeprowadzano loty nocne. Wśród pierwszych osób, które je wykonywały, znalazła się Modlibowska. Pomimo działalności w Aeroklubie Lwowskim nadal była zaangażowana w swój rodzimy Aeroklub Poznański, gdzie zasiadała w zarządzie. Jako wykwalifikowana instruktorka szybowcowa, prowadziła szkolenia w Wielkopolskiej Szkole Szybowcowej w położonym nad Wisłą Fordonie.

W czasie III Krajowych Zawodów Szybowcowych w 1935 r. otrzymała brązowy medal i nagrodę Polskich Linii Lotniczych LOT za wykonanie lotu trwającego 8 godzin i 48 minut. W tym samym roku ukończyła pierwszy w Polsce kurs szybowcowy, który odbył się w Warszawie. Pomimo uzyskanych już wcześniej kwalifikacji instruktorskich uzyskała (jako jedna z pierwszych kobiet w Polsce) licencję instruktorską z prawem szkolenia

na szybowcach w lotach kategorii B i w lotach ciągnionych za samolotem. W tym samym roku prowadziła już pierwszy kobiecy kurs dla pilotów szybowcowych.



---

**Wanda Modlibowska (1. z lewej)**  
**oraz Ewa Korczyńska (4. z lewej)**  
**z Aeroklubu Poznańskiego w**  
**otoczeniu nierozpoznanych osób,**  
**przed startem w Krajowych**  
**zawodach lotniczych na Lotnisku**  
**Mokotowskim w Warszawie,**  
**sierpień 1938 r. Fot. ze zbiorów**  
**NAC**

## **Od sukcesu do sukcesu**

Rok 1937 stał się dla Modlibowskiej czasem samych sukcesów. Ukończyła studia i obroniła pracę magisterską z chemii nieorganicznej. Zdobyła 6 rekordów Polski i jeden rekord świata. Dla 28-letniej wówczas kobiety był to niezwykle wyczyn. 6 maja wykonała przelot na szybowcu Komar z Bezmiechowej do miejscowości Jedlicze koło Krosna liczący 59,7 km, stanowiąc tym samym kobiecy rekord Polski w odległości przelotu w linii prostej. Tydzień później, w dniach 13-14 maja, uzyskała rekord świata, wykonując lot trwający 24 godziny 14 minut i 27 sekund na szybowcu Komar bis SP-422. Modlibowska wspominała o motywacji do odbycia tak długiego lotu:

„Tym razem głównym motorem mojej decyzji i mojej wytrwałości była chęć... dopieczenia kolegom. Dać im bobu tak, żeby popamiętali, że kobieta też coś potrafi!”.

Dotychczas rekord w kraju należał do Ryszarda Dyrgały z czasem 22 godzin i 15 minut, co pokazuje, że Modlibowska pokonała go prawie o 2 godziny. Rekord Modlibowskiej zatwierdzono jako krajowy kobiecy i ogólny w klasie D szybowców oraz jako międzynarodowy w klasie D w kategorii czasu lotu, bowiem (w zakresie kobiecego rekordu) Modlibowskiej udało się go pokonać o 10 godzin. Warto podkreślić, że wyczyn Modlibowskiej i pokonany przez nią rekord był pierwszym i jedynym przed II wojną światową ustanowionym przez Polaka. W czasie tego samego lotu uzyskała homologowaną długotrwałość lotu w nocy wynoszącą 6 godzin i 45 minut. Dopiero po wojnie udało się pobić rekord Modlibowskiej (zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn) w Polsce. Jej osiągnięcia zostały docenione przez Międzynarodową Komisję Studiów nad Lotem Bezsilnikowym i 18 maja 1937 r. jako pierwsza Polka otrzymała Srebrną Odznakę Szybowcową FAI.



---

**Wiceminister komunikacji  
Aleksander Bobkowski wręcza  
pilot Wandzie Modlibowskiej  
nagrodę za międzynarodowy  
rekord trwałości lotu, sierpień  
1938 r. Fot. ze zbiorów NAC**

Już 10 czerwca zaowocował kolejnym kobiecym rekordem Polski dla Modlibowskiej: tym razem wykonała lot z Bezmiechowej do Mościc o długości 123,8 km na szybowcu SG-3, a w sierpniu wykonała przelot z Inowrocławia do Łodzi o długości 133 km, ustanawiając rekord kobiecy – tym razem w konkurencji przelotu docelowego. W listopadzie w Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie otrzymała Medal Blériota za ustanowienie międzynarodowego rekordu kobiecego oraz krajowego ogólnego i kobiecego długotrwałości lotu szybowcowego.

Osiągnięcia Modlibowskiej przyniosły również otrzymanie stanowiska chemika w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa w Warszawie. Pracując tam od 1938 r., wstąpiła do Aeroklubu Warszawskiego, w którym ukończyła kurs akrobacji na samolotach i lotów bez widoczności. W następnym roku udało się uzyskać kolejny rekord, na odległości 343 km na trasie z Bezmiechowej do Omelańca koło Brześcia nad Bugiem. Do rekordu kobiecego międzynarodowego ustanowionego przez Hannę Reitsch zabrakło jej tylko 6 km. W tym samym roku miało miejsce wręczenie nagrody przez Ministra Komunikacji za ustanowienie krajowych

rekordów szybowcowych, otrzymały je tylko dwie osoby: Tadeusz Góra i Wanda Modlibowska. W lutym 1939 r. za działalność w lotnictwie polskim została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.



**Polscy szybownicy Tadeusz Góra (z lewej) i Wanda Modlibowska w towarzystwie nierozpoznanej osoby, luty 1939 r. Fot. ze zbiorów NAC**

## **Wojna w przestworzach**

Pod koniec sierpnia 1939 r. zmobilizowano ją do wojska i na początku II wojny światowej przydzielono jako pilota łącznikowego do Eskadry Łącznikowej Sztabu Głównego Wojska Polskiego w Warszawie. Wtedy otrzymała stopień podporucznika pilota czasu wojny, przyznawany kobietom pełniącym funkcje oficerów-pilotów. Przewoziła rozkazy i meldunki od dowódców walczących oddziałów. Tak oto swój pierwszy lot wspomina Modlibowska:

„Byłam zmobilizowana, wskoczyłam w mój aeroklubowy mundur i godzinę później leciałam już jako pilot RWD-13 do Dębłina z oficerem łącznikowym na pokładzie. Starłam się przemykać nisko, by nie dopadł mnie jakiś hitlerowski myśliwiec”.

Po klęsce wrześniowej w 1939 r. udało się jej przedostać do Rumunii. Na miejscu otrzymała polecenie, by (wspólnie ze Stefanią Wojtulanis i Zofią Szczecińską) udać się do Bukaresztu, do dyspozycji ambasady

Rzeczypospolitej Polskiej. Otrzymała paszport zagraniczny i wytyczne do pełnienia funkcji kuriera pomiędzy placówką ewakuacyjną i obozami internowanych lotników. Z Rumunii udała się do Marsylii we Francji. Powołano ją do pracy w Dowództwie Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej w Paryżu. Wówczas nadano jej stopień podporucznika czasu wojny.

Otrzymała wezwanie do Angers, gdzie mieściła się polska siedziba rządu, w rozmowie z gen. Władysławem Sikorskim dostała propozycję podjęcia roli kuriera-skoczka spadochronowego w zakresie komunikacji pomiędzy Francją i Polską. Na polecenie gen. Sikorskiego przeszła specjalne szkolenie, w tym również dla szyfrantów. Modlibowska była pierwszą emisariuszką i szyfrantką wysłaną z Francji do okupowanej Polski w Delegaturze Rządu RP na Kraj. Do jesieni 1941 r. przekroczyła 6 razy potajemnie granicę, docierając do Budapesztu jako kurier dyplomatyczny. Przyczyniła się również do nominacji Cyryla Ratajskiego na pierwszego Delegata Rządu RP na Kraj.

### **Wróciwszy się przez morze**

Po zakończeniu pracy kurierki w 1941 r. została kierowniczką sekretariatu biura Delegatury Rządu RP na Kraj i zastępcą dyrektora Biura Prezydialnego Delegatury. Do zakresu obowiązków Modlibowskiej należało utrzymywanie stałego kontaktu pomiędzy władzami Polski na emigracji, a jej organami na okupowanym terytorium. Biuro Prezydialne pełniło niezwykle ważną rolę w polskim państwie podziemnym. Jego zadaniem było wspieranie Delegata poprzez dostarczanie dokumentów i organizowanie mieszkań konspiracyjnych do użytku Delegata i pozostałych członków Biura. Jeden z takich lokali znajdował się w mieszkaniu Modlibowskiej przy ulicy Lwowskiej 10. Ponadto Biuro pełniło ważną funkcję łączności z Departamentem Wojskowym, Komendą Główną Związku Walki Zbrojnej (późniejszą Armią Krajową) oraz pozostałą siatką kurierów. Modlibowska bezpośrednio zajmowała się kierownictwem sekretariatu i komórką szyfrów. W tym czasie posługiwała się wieloma pseudonimami: „Marta”, „Maria”, „Halszka” i przybranymi nazwiskami: Marta Manicius, Wanda Podczaszka oraz Marta Maciejewska.

Modlibowska brała udział w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz Armii Krajowej, a pracując w Biurze Prezydialnym Delegata Rządu dostarczała potrzebną dokumentację. Po upadku powstania przebywała w obozie przejściowym w Pruszkowie, a następnie przeniosła się do Milanówka razem z biurem Delegatury.



**Wanda Modlibowska z dowódcą 3  
pułku lotniczego płk.  
Władysławem Kalkusem, 1932 r.  
Ze zbiorów Aeroklubu  
Poznańskiego im. Wandy  
Modlibowskiej**

### **W sowieckich szponach**

Dokładnie 4 marca 1945 r. NKWD aresztowało Modlibowską. Podczas brutalnych przesłuchiwań żądano od niej wyjaśnienia działalności konspiracyjnej i tajemnicy szyfrów. Trafiła do Berezówki na Uralu, gdzie pracowała w trudnych warunkach przy budowie nasypu i wyrębie lasu. W listopadzie 1945 r. została zwolniona i przewieziona do Brześcia z transportem Polek i Niemek, ale nie skorzystała z propozycji przewiezienia do Białegostoku i dotarła do Frankfurtu nad Odrą.

Zamysłem Modlibowskiej było ukrycie przez Urzędem Bezpieczeństwa śladów działalności konspiracyjnej i pobytu na Uralu. Później wróciła do Warszawy, gdzie otrzymała na swoje imię i nazwisko dokumenty repatriacyjne jako osoba wracająca z wywózki do Niemiec.

W 1946 r. pracowała jako instruktor szybowcowy w Aeroklubie Poznańskim i współuczestniczyła w reaktywowaniu po wojnie tego Aeroklubu. Przez okres dwóch lat latała jako pilot doświadczalny w Instytucie Szybownictwa koło Bielsko-Białej. W tym czasie była członkiem Zarządu Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, pełniąc funkcję pierwszego po wojnie instruktora szybowcowego i samolotowego oraz latając jako pilot holujący. Wówczas z tego okresu wspomina ją Tadeusz Kostia, opisując postać Modlibowskiej następującymi słowami:

„(...) żyła lotnictwem i jako osoba samotna całą swą niespożytą energię poświęcała lotnictwu, lataniu i szkoleniu. Była niezmqordowanym propagatorem lotnictwa sportowego, jego działaczem i instruktorem”.

W 1948 r. na polecenie władz państwowych przeprowadzono weryfikację członków Aeroklubów pod względem politycznym. Niestety, z uwagi na działalność konspiracyjną Modlibowskiej, odebrano jej licencję i zabroniono wstępu na lotnisko. Wiązało się to również z utratą pracy. Zgodnie z zapisami w książce lotów Wanda Modlibowska wykonała ostatni we wrześniu 1948 r. Warto nadmienić, że do grona uczniów Modlibowskiej, którzy osiągnęli niebywały sukces, należeli: Irena Kempówna, jedna z rekordzistek Polski i świata w



szybownictwie, oraz Julian Bojanowski, będący wieloletnim pilotem doświadczalnym w Instytucie Lotnictwa.

Po powrocie do Poznania podjęła pracę w Zakładzie Chemii Analitycznej na Uniwersytecie Poznańskim, ale w 1949 r. bezpodstawnie aresztowano ją pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy państwowej w Świnoujściu. W więzieniu spędziła 18 miesięcy. Po wyjściu na wolność nie mogła znaleźć żadnej pracy. Do 1956 r. wzywana była co dwa tygodnie na przesłuchanie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Ten okres w życiu Modlibowskiej był bardzo trudny, ale w wyniku spotkania dawnego ucznia, będącego dyrektorem Urzędu Patentowego w Warszawie, rozpoczęła pracę w tym urzędzie. Od 1967 r. pracowała w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Polservice”, a trzy lata później, w 1970 r., odeszła na emeryturę.



**Tablica upamiętniająca  
szybowcowy rekord świata  
ustanowiony przez Wandę  
Modlibowską w Bezmiechowej, w  
Akademickim Ośrodku  
Szybowcowym Politechniki  
Rzeszowskiej**

Dopiero po odwilży październikowej w 1956 r. Modlibowska została członkiem Warszawskiego Klubu Seniorów Lotnictwa. Za swoje zasługi w lotnictwie szybowcowym otrzymała od Zarządu Aeroklubu Polskiego w 1969 r. tytuł i odznakę Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego. W następnych latach odwiedziła Bezmiechową, z którą wiązała tak ważną część życia, odwiedzała również inne Aerokluby i spotykała się z młodzieżą. Do 1996 r. mieszkała w Warszawie, później, w wyniku choroby, rodzina postanowiła przenieść ją do Poznania. Swoje ostatnie dni spędziła w Domu Opieki Społecznej w Łęczeczkach.

Zmarła 11 lipca 2001 r. w wieku 92 lat. Pochowano ją w kaplicy rodziny Modlibowskich w Gostyniu. Wanda Modlibowska otrzymała za swoją działalność niepodległościową i sportową wiele odznaczeń, m.in. Warszawski Krzyż Powstańczy, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Walecznych, Medal „Zasłużonego dla Lotnictwa”, Medal „50-lecia Polskiego Lotnictwa Sportowego”, Złoty Medal Aeroklubu Polskiego, Medal Czesława Tańskiego, Medal „60-lecia Aeroklubu”, Medal „60. rocznicy Dęblińskiej Szkoły Lotniczej”, a od przedstawicieli Aeroklubu

Poznańskiego – odznakę Zasłużony dla Województwa Poznańskiego.

W 2001 r. na Walnym Zgromadzeniu Aeroklubu Poznańskiego postanowiono nadać mu imię Wandy Modlibowskiej. Inicjatorem tego projektu był Ludwik Misiek, jeden z rekordzistów rekordu świata w szybownictwie. W 2003 r. odbyły się uroczystości nadania Aeroklubowi Poznańskiemu imienia Wandy Modlibowskiej. Pamięć o zasługach Modlibowskiej, w szczególności o kobiecym rekordzie świata, została uhonorowana odsłonięciem tablicy w 2009 r. w Bezmiechowej w 90-lecie Aeroklubu Poznańskiego, a z okazji 100. rocznicy urodzin Wandy Modlibowskiej – w Akademickim Ośrodku Szybowcowym Politechniki Rzeszowskiej.

**COFNIJ SIĘ**